



Medexpress, 2020-11-06 10:58

Przewodnicząca OZZPiP o wynagrodzeniach dla pielęgniarek podczas pandemii



Z epidemią koronawirusa zмага się system opieki zdrowotnej na całym świecie. W ostatnich dniach w Polsce nastąpił lawinowy wzrost zakażeń. W piątek MZ poinformowało o 27 086 nowych i potwierdzonych przypadkach zakażenia koronawirusem.

Zdaniem przewodniczącej OZZPiP Krystyny Ptok pielęgniarki i położne świadczące pracę przy zwalczaniu epidemii powinny mieć prawo do przynajmniej czasowego wzrostu wynagrodzenia. Na ten cel rząd powinien wyasygnować nadzwyczajne środki z budżetu państwa lub stworzyć fundusz celowy tak, by dodatkowo wynagrodzić osoby zaangażowane w walkę z koronawirusem SARS-Cov-2 w podmiotach leczniczych.

- Coraz więcej pielęgniarek choruje na COVID-19 lub przebywa na kwarantannie. Z powodu braków kadrowych osoby przesuwane są z oddziałów do oddziałów. 17 pielęgniarek zmarło na koronawirusa. Pracujemy w ekstremalnych warunkach. Zaslugujemy na godne wynagrodzenie - wyjaśniła Ptok.

Według Ptok wynagrodzenia w ochronie zdrowia są bardzo zróżnicowane. Niektórzy pracownicy otrzymują

po 7 tysięcy zł a inni po 50 tysięcy zł w podmiocie leczniczym na kontrakcie. - Uważam, że powinna zostać określona maksymalna kwota wynagrodzenia. Nie powinna ona przekraczać 15 tys. zł - powiedziała.

- Uważam, że nie można dzielić pracowników medycznych na lepszych i gorszych. Wszyscy pracujemy w trudnych warunkach podczas pandemii. Dlatego osoby pracujące w ochronie zdrowia powinny otrzymać dodatki za pracę podczas pandemii - dodała.

Krystyna Ptok poinformowała, że OZZPiP wnioskuje o to, by wynagrodzenie osób kierowanych decyzją administracyjną wojewodów do szpitali zakaźnych nie było wyższe od wynagrodzenia pracowników pracujących tam na stałe.

Przypomnijmy:

Przewodnicząca OZZPiP napisała list do prof. Tomasza Grodzkiego, marszałka Senatu RP X kadencji ws. gwarancji dodatku za pracę przy COVID-19. Poniżej zamieszczamy jego treść.

„Wydawałoby się, że po siedmiu miesiącach pandemii nie trzeba nikogo w Polsce przekonywać, że pielęgniarki i położne, wraz z innymi zawodami medycznymi, są najbardziej narażone na zakażenie wirusem SARS-CoV-2. Nadszedł zapowiadany przez ekspertów jesienny wzrost fali zachorowań, który właśnie pokazuje nam, jak nie przygotowano się na to we właściwy sposób, a Rząd w pośpiechu i chaosie próbuje nadrobić utracony czas. Na naszych oczach wykrusza się kadra medyczna, która również choruje na COVID-19 lub przebywa na kwarantannie, a z powodu braków kadrowych pozostałe osoby przesuwane są z oddziałów do oddziałów. Kilka naszych koleżanek zmarło po zarażeniu się w pracy.

Codzienna praca w szpitalu staje się wysiłkiem ponad siły fizyczne i psychiczne. Polski system zdrowia funkcjonuje jeszcze tylko dzięki temu nadludzkiemu wysiłkowi pracowników medycznych. Mamy więc prawo oczekiwać od decydentów natychmiastowych i sprawiedliwych rekompensat za naszą bardzo ciężką i niebezpieczną pracę.

Skoro nasze państwo potrafi zadbać o żołnierzy i pracowników cywilnych MON wysyłanych na zagraniczne misje, to dlaczego nie potrafi zadbać o tych, którzy ratują życie i zdrowie pacjentów w kraju w tak ekstremalnych warunkach? Czy pielęgniarki i położne nie są na pierwszej linii frontu walki z pandemią?

Dlatego Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych po raz kolejny przypomina i podtrzymuje stanowisko przesłane 19 marca 2020 roku do Premiera Mateusza Morawieckiego oraz Ministra Zdrowia:

Za bezwzględnie konieczne uważamy przyznanie pielęgniarkom i położnym świadczącym pracę przy zwalczaniu epidemii prawa do przynajmniej czasowego wzrostu wynagrodzenia. Na ten cel Rząd RP - I TO W TRYBIE NATYCHMIASTOWYM - powinien wyasygnować nadzwyczajne środki z budżetu Państwa lub stworzyć fundusz celowy tak, by dodatkowo wynagrodzić osoby zaangażowane w walkę z koronawirusem SARS-Cov-2 w podmiotach leczniczych.

Chaos prac sejmowych z ostatnich tygodni października 2020r. oraz rozpaczliwą prowizorkę Ministra Zdrowia w postaci zmienianych naprędce i nieogłaszanych w przestrzeni publicznej poleceń do NFZ należy ZASTĄPIĆ NATYCHMIAST trwałym, systemowym rozwiązaniem, gwarantującym godziwe wynagrodzenie za niebezpieczną pracę pracowników medycznych. Mamy dość dzielenia nas na lepszych i gorszych, na tych którzy dostają dodatkowe wynagrodzenie i tych, którym się to nie należy.

Działając w imieniu Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych zwracam się z wnioskiem o zmianę przepisów ustawy z dnia 27 października 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19 (Dz. U. poz. ...).

Poprawki dotyczą druku nr. 717, który został wysłany do Pana Marszałka z Sejmu w dn., 29 października 2020r.

Proponujemy następującą zmianę przepisów:

Art. 1 W ustawie z dnia 27 października 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19 (Dz. U. poz. ...):

w art. 20 pkt 2 dodanie :

„Art. 4i. 1. W okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii pracownikom podmiotów leczniczych, osobom wykonującym zawody medyczne oraz osobom, z którymi zawarto umowy na wykonywanie świadczeń zdrowotnych, którzy:

1) nie zostali skierowani do pracy na podstawie art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi oraz

2) uczestniczą w wykonywaniu świadczeń zdrowotnych osobom chorym na COVID-19 lub osobom z podejrzeniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2

- przysługuje comiesięczny dodatek do wynagrodzenia.